



**KS. ZBIGNIEW
ZALEWSKI**

redaktor wydania

Wrzesień to nie tylko czas wspomnień bolesnych dat naszych najnowszych dziejów. To nie tylko pożegnanie lata i pierwsze dni jesieni. Wrzesień to również czas na nostalgię. Gdy jeszcze słońce pali, można skorzystać z resztek urlopu, można też, czyniąc przygotowania na nadchodzącą zimę, powspominać, jak to drzewiej bywało. Dlatego też zapraszamy do lektury tekstu poświęconego dawnej poczcie konnej w Stanach Zjednoczonych, która zawitała na Opolszczyznę, a konkretnie do Większyc, czy też spojrzeć na tekst obok, traktujący o dorocznej pielgrzymce srebrnych i złotych jubilatów małżeńskich. ■

ZA TYDZIEŃ

■ PANORAMA PARAFII
św. Katarzyny
Aleksandryjskiej w Lipowej

Pielgrzymka jubilatów małżeńskich

Wytrwali w miłości

Przeżyli 50 i 25 lat w sakramentalnym związku małżeńskim, pokonując niepowodzenia, trudy i kryzysy, które niełatwa codzienność im niosła. Wytrwali w wierności przysiędze składanej przed Bogiem.

Gościnnie od kilku lat kościół seminaryjny dla jubilatów złotych i srebrnych i tym razem, w niedzielę 10 września, zapelniał się pielgrzymami, którzy przyjechali zaproszenie biskupa ordynariusza abpa Alfonsa Nossola do diecezjalnego dziękczynienia za doznane łaski od Boga. Jubilatów dziękował bp Paweł Stobrawa za trwałość w miłości, za wspólne pokonywanie trudności i kryzysów, których nie brakuje w dzisiejszych czasach, gdy wiele środowisk ośmiesza świętość i nierozzerwalność małżeństwa, a występujące trudności ekonomiczne, brak pracy i wyjazd w jej poszukiwaniu często niweczą zrozumienie i miłość w rodzinie. – Dlatego serdecznie



ERZY STEMPLEWSKI

dziękuję wam za trwałość w nierozzerwalnym związku małżeńskim i w Chrystusowej miłości – podkreślał Biskup, który przewodniczył koncelebrazie diecezjalnych duszpasterzy rodzin ks. Jerzego Dzierżanowskiego i ks. Pawła Landwójtowicza oraz ks. prałata Adama Igielskiego.

Małżonkowie Inga i Alfred Kowolowie z Dabrówki Górnej obchodzili 13 maja br. złoty jubileusz: – W naszym małżeństwie najważniejsze były dzieci, córka i syn, ich wychowanie zajmowa-

**Na pielgrzymkę
przybyło
ponad 1000 osób**

ło nas najbardziej, chcieliśmy wychować je dobrze, nauczyć szacunku dla drugiego człowieka.

Mamy 4 wnuków i jednego prawnuczka, mieszkamy blisko siebie. Zofia Mucha z Krapkowic złoty jubileusz obchodziła sama, jej mąż zmarł przed rokiem; modliła się w jego intencji.

Dzieci z zespołu „Promyki” z Zębownic pięknie zaśpiewały i ubarwiły uroczystość bukietami ogrodowych kwiatów, które wręczyły jubilatowi.

TS-M

KONCERT NA SZLAKU PRZYJAŹNI



W sobotę 9 września w opolskiej katedrze wystąpili młodzi artyści z Achern w Schwarzwaldzie: Junger Chor Achern-Fautenbach z towarzyszeniem orkiestry Camerata Divertimento pod dyr. Gabriele Sichler-Karle. Opolski koncert odbył się w ramach europejskiego szlaku przyjaźni wiodącego z Achern przez Tallin na Łotwie, Opole i Ozimek. Młodzież z Achern wykonała utwory europejskich mistrzów. W repertuarze znalazło się najwięcej utworów Mozarta. Artyści w ten sposób uczcili przypadający w tym roku jubileusz 250-lecia urodzin kompozytora. Dnia następnego go-

**Młodzi
wykonawcy
wykonali
z pasją utwory
europejskich
mistrzów**

ście z Niemiec wystąpili w Ozimku, gdzie zaśpiewali podczas Mszy św., a po południu dali koncert w starym kościele. Achern i Ozimek utrzymują od lat kontakty partnerskie. ■

Pierwsza w województwie śląskim!



KRZYSZTOF SWIDERSKI

W klasach pierwszych i drugich zajęcia będą prowadzone w językach polskim i niemieckim

RACIBÓRZ. 4 września w Szkole Podstawowej nr 5 w Raciborzu-Studziennej zainaugurowano nowy rok szkolny w pierwszej w województwie śląskim szkole z językiem niemieckim jako językiem podtrzymującym tożsamość kulturową i

etniczną. Lekcje – na razie w klasach pierwszych i drugich – prowadzone będą po polsku i w języku niemieckim jako ojczystym. Postulowało to lokalne stowarzyszenie rodziców i Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców Województwa Śląskiego.

Dziękowali za plony

OPOLE PÓLWIEŚ. Mimo tegorocznej niesprzyjającej aury rolnicy dziękowali Bogu za plony. „Zniwniak” odbył się w opolskiej parafii św. Michała na Półwsi. Jak podkreśla ks. prałat Tadeusz Stocki – rolnikom przyświecały radość, wdzięczność i dzielenie się, dlatego też zorganizowali dożynki, aby podziękować Bogu za chleb codzienny. Po Mszy św. odbył się festyn pełen atrakcji kulinarnych i artystycznych. Dużym powodzeniem cieszyła się loteria fantowa, w której znalazły się ciekawe fany. Głównymi nagrodami były: rower górski, kosz kryształowy, mikser, kompozycja kwiatowa i tort.

140 lat na Śląsku

LEŚNICA. 9 września w domu prowincjalnym Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej w Leśnicy odbyły się uroczystości związane z rocznicą 140-lat obecności sióstr służebniczek na Śląsku. Z tej okazji została odprawiona Msza św., której przewodniczył opolski biskup pomocniczy Jan Kopiec, i zorganizowano sympozjum. Wśród wykładowców znaleźli się m.in. bp prof. Jan Kopiec, który poruszył problematykę państwa i Kościoła na Śląsku w XIX i XX wieku, oraz dr hab. Leonard Smółka, który przedstawił postać założyciela służebniczek bł. Edmunda Bojanowskiego i początki tegoż zgromadzenia.

Zapraszamy na Jarmark Franciszkański

OPOLE. 23 i 24 września na terenach wokół kompleksu kościelno-klasztornego franciszkanów w Opolu odbędzie się Jarmark Franciszkański, podczas którego czynne będą stragany,

bufety, loteria fantowa, koncerty i wiele atrakcji. Dochód z imprezy zostanie przekazany na dofinansowanie prac konserwatorskich prowadzonych na terenie kościoła.

Dożynki w Głubczykiem

BOGDANOWICE. Parafia Świętego Krzyża w Bogdanowicach oraz Urząd Miasta i Gminy Głubczyce zorganizowały wspólnie gminno-dekanalne dożynki, które rozpoczęły się w kościele filialnym Matki Bożej Anielskiej w Nowej Wsi Głubczyckiej. – Dożynki zostały wyznaczone w tej wsi ze względu na wielkie zaangażowanie mieszkańców w pogłębianiu estetyki wyglądu swojej miejscowości, jak i kościoła – wyjaśnia ks. Adam Szubka, dziekan dekanatu głubczyckiego. Były to

pierwsze dożynki gminno-dekanalne w Nowej Wsi Głubczyckiej od niepamiętnych czasów. Po uroczystej Eucharystii wręczono odznaczenia „Zasłużony dla Rolnictwa”, ogłoszono wyniki konkursu na najestetyczniejszą posesję Gminy Głubczyce oraz konkursu na najpiękniejszą Koronę Żniwną Gminy Głubczyce za 2006 r. W części artystycznej wystąpiły kapela „Lwowska Fala” ze Lwowa, zespół „Orfeusz” oraz zespoły dziecięce i młodzieżowe.

Arcybiskup w Albionie

AYLESFORD. Polacy na Wyspach Brytyjskich pielgrzymowali do sanktuarium w Aylesford w Kencie, gdzie w 1251 r. św. Szymon Stock miał otrzymać słynny karmelitański szkaplerz. W Aylesford rodacy oddali cześć Maryi Królowej Polski w 50. rocznicę Ślubów Jasnogórskich. 54. doroczna pielgrzymka Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii

przebiegała pod hasłem „Maryja źródłem nadziei dla ubogich”. Przewodniczył jej biskup opolski abp Alfons Nossol. Polacy żyjący na ziemi brytyjskiej odnowili również Śluby Jasnogórskie. Był to niezwykle podniosły moment, szczególnie że uczestniczyli w nim także przedstawiciele nowej fali emigrantów przybyłych na Wyspy.

Nareszcie tartan!

OPOLE. Stadion opolskiej Gwardii ma szansę stać się sportową wizytówką Opolszczyzny za sprawą ostatnio przeprowadzonych remontów. Na płycie stadionu położono nową murawę i tartanową bieżnię. Trzeba jeszcze dokończyć budowę zaplecza i można będzie do Opoli sprowadzać lekkoatletyczne sławy, i to z najwyższej półki. Oficjalne otwarcie stadionu nastąpi 23 września z udziałem

łem wybitnych polskich lekkoatletów. Gospodarze stadionu posiadają świadectwo dopuszczenia obiektu przez IAAF. Na stadionie Gwardii będą na razie odbywać się zawody krajowe, ale w przyszłości być może nawet rangi międzynarodowej. Zależy to od wielu czynników. Póki co, dobrze by było, aby coraz więcej naszej młodzieży garnęło się do lekkiej atletyki, która wciąż pozostaje „królową sportu”.

7 września na wyremontowanym obiekcie odbył się pierwszy trening



KRZYSZTOF SWIDERSKI

Czwarta rano

KIERUNEK
WARSZAWA

Ja naprawdę bardzo przepraszam, ale zrobiłem to niechcący, nic nie wiedząc, niczego nie przewidując. Otóż tak się nieszczęśliwie złożyło, że dokładnie w dniu, kiedy tydzień temu już złożony był w redakcji tekst, w którym z lekką dozą krytycyzmu odniosłem się do niezbyt zapelnionego kalendarza zajęć pana wicewojewody opolskiego, okazało się, że przestał on piastować swe zaszczytne stanowisko. I został powołany do Warszawy – na fotel wiceministra skarbu.

Zapewniam, że to nie moja robota i że nawet gdybym miał taką władzę, to moja życzliwa natura nie pozwoliłaby mi nigdy na takie okrucieństwo. Skazywać kogokolwiek na katorżniczą pracę w warszawskich ministerstwach – czy można sobie wyobrazić bardziej perfidną złośliwość?

Trudno, stało się. Tymczasem mamy na tapecie bieżących wydarzeń i kontrowersji stanowisko pana wojewody, który nie widzi niczego zdrożnego w tym, że wojewoda wrocławski chce ominąć tranzytem miejscowości Dolnego Śląska i puścić ruch tirów z A4 w kierunku Warszawy przez nasze województwo. Argumentacja z grubsza biorąc jest taka, że nic strasznego się nie stanie. Pytanie najprostsze i zasadnicze: w takim razie dlaczego wojewoda dolnośląski nie chce tego ruchu u siebie?

Raczej wiadomo – dlaczego. Dziwi więc postawa naszego wojewody, który broni racji wojewody wrocławskiego, stawiając je ponad racjami mieszkańców naszego województwa. Czy dlatego, że jesteśmy mniejsi, mamy zawsze siedzieć cicho i zgadzać się na wszystko?

PIOTR ZABRZAŃSKI

Dar dla Studium Muzyki Kościelnej

Nowe instrumenty

Studium Muzyki Kościelnej w Opolu otrzymało w darze trzy cenne instrumenty od Hochschule für die Katcholische Kirchenmusik und Musikpädagogik w Regensburgu (Ratyźbonie).

Dwa lata temu gościem jubileuszu 30-lecia Studium Muzyki Kościelnej był ówczesny rektor ratyźbońskiej uczelni prof. Martin Kell. Od tamtego czasu współpracę obu ośrodków zaczęła się rozwijać. – Owocami tej współpracy były m.in. kursy mistrzowskie improwizacji organowej, prowadzone w naszym Studium przez gości z Regensburga – mówi ks. dr Grzegorz Poźniak, kierownik SMK w Opolu. Szkoła ratyźbońska zaoferowała również pomoc materialną w postaci instrumentów. W czerwcu br. ks. Grzegorz Poźniak wraz z ks. Piotrem Tarlinskim złożyli wizytę w Regensburgu, podczas której władze tamtejszej uczelni zaoferowały trzy instrumenty. – Po wymianie listów pomiędzy władzami ratyźbońskiej uczelni a wikariuszem generalnym ks. prof. Helmutem Sobeczką przystąpiliśmy do zorganizowania całego przedsięwzięcia – mówi ks. Poźniak.

– Translokacji organów podjęły się dwie firmy z Opolszczy-

zny: „Kamerton” Witolda i Wiesławy Jeleniów z Olszyny i „Organmistrzostwo” Henryka Hobera z Olesna – wyjaśnia ks. Grzegorz Poźniak. Instrumenty przywieziono do Opolu w drugiej połowie lipca. – Obecnie zamontowane zostały dziewięciogłosowe organy mechaniczne w SMK, które będą służyły dydaktyce, oraz dwudziestodwugłosowe organy elektryczno-pneumatyczne w kościele seminaryjno-akademickim. W tej chwili przygotowany jest prospekt dla tego instrumentu – mówi ks. Grzegorz Poźniak. W najbliższym czasie rozpocznie się montaż trzeciego instrumentu. Są to piętnastogłosowe organy mechaniczne przeznaczone w zamysłu jako instrument koncertowy do auli Muzeum Diecezjalnego. – Przy okazji montażu nowych organów, Studium Muzyki Kościelnej, dzięki zaangażowaniu ks. prałata Alberta Glaesera, wzbogaciło się o nowe pomieszczenia i substancję muzyczno-dydaktyczną – dodaje ks. Grzegorz Poźniak.

Na tym nie kończy się współpraca opolskiego SMK z ratyźbońską uczelnią. W listopadzie w Opolu gościć będzie prof. Stefan Baier, który poprowadzi kurs interpretacji współczesnej literatury organowej oraz będzie koncertował w jed-



ZDJĘCIA KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

Nowe organy umożliwią uczniom kontakt z prawdziwym instrumentem

Ponizej:
Prof. Alfred Bączkiewicz prezentuje nowy instrument w SMK

nym z opolskich kościołów. Warto nadmienić także, że tegoroczna absolwentka Studium Muzyki Kościelnej zdała egzaminy wstępne do ratyźbońskiej uczelni, gdzie kontynuować będzie dalszą naukę.

– Uczelnia z Regensburga planuje przekazanie nam kolejnych instrumentów. Nowe or-

gany umożliwiają naszym uczniom kontakt z prawdziwym instrumentem. Do tej pory bowiem szkoła wyposażona była w instrumenty elektroniczne – mówi ks. Poźniak. **Z**



Post office Wię

Oto pochwała poczty prawdziwej. Miliardy SMS-ów i e-maili nigdy nie osiągną tej siły uczuć, powiewu przygody i szyku, jaki niesie ze sobą poczta konna!

tekst
ANDRZEJ KERNER

zdjęcia
ANNA ŚLĘCZEK

„Gazeta Lokalna”



W przyszłym roku Pony Express być może dotrze już do Wielkopolski – zapowiada Lothar König, szef polskiego Pony Express, właściciel „Western Ranch” – gospodarstwa agroturystycznego i hodowli koni w Więszczych Nowym Dworze koło Kędzierzyna-Koźla. W tym roku był już nawet skromny jubileusz – Pony Express jeździ w Polsce od pięciu lat, oczywiście raz do roku. Pięć lat temu jeźdźcy w czerwonych koszulach, żółtych bandanach i scyzorykach przy boku wzięli pocztę na terenie Polski

przez 40 kilometrów, a w tym roku w akcję powtarzania legendarnych wyczynów amerykańskich jeźdźców pocztowych (patrz historia Pony Express obok) zaangażowanych było już 19 jeźdźców, którzy pokonali ze specjalnie opieczętowanymi listami 200 kilometrów.

2500 kilometrów na końskim grzbiecie

Czesi wymyślili i organizują współczesne europejskie Pony Express już od 28 lat. W tym roku trasa poczty konnej objęła 5 krajów: Niemcy, Czechy, Pol-

skę, Słowację i Austrię, a jej długość osiągnęła 2 i pół tysiąca kilometrów. Wystartowała w Haren w Górnej Saksonii, tuż przy granicy holenderskiej, następnie trasa przez Berlin wiodła do Pragi, gdzie patroly pocztowe rozdzieliły się na dwa szlaki: jeden na południe Czech, drugi w stronę Polski. Szlak północny rozwidlał się następnie w stronę Słowacji, wiodąc aż do Koszyc. Wcześniej jednak nastąpiło jeszcze jedno rozgałęzienie – jego celem stał się Wiedeń. – Przejęliśmy pocztę od Czechów na przejściu granicznym

Lothar König
przejmuje pocztę

Katerinky– Pilszcz krótko przed szóstą rano – informuje Lothar König. Tam po sprawdzeniu i przeliczeniu przesyłek pocztę przejął pierwszy polski patrol Pony Express.

Polnymi drogami, lasami, do celu wciąż gna!

Jeźdźcy przekazywali sobie pocztę mniej więcej co 20 kilometrów. Średnio taki dystans pokonywali w dwie godziny. – Raz galopem, raz klusem, ale to nie były zawody, nie chcieliśmy forso-

kszyce



Stemplowanie poczty

wać ani jeźdźców, ani koni – mówi König.

Zanim jeźdźcy wyruszyli w trasę z pocztą, wcześniej musieli przygotować trasy, przetrenować przejazdy. Wiodły one bowiem polnymi drogami, leśnymi ścieżkami, a pamiętać wciąż trzeba, że Pony Express nie zna wytchnienia, jego konni pocztmistrze pokonują szlak także nocą. Dla bezpieczeństwa patrole są więc co najmniej dwuosobowe (i dwukonne, rzecz jasna). Choć z pewnością na współczesnych naśladowców Buffalo Billa nie czyhają takie niebezpieczeństwa jak w czasach wojny secesyjnej, dzicy Indianie i zawodowi rewolwerowcy, to jednak zasądę bezpieczeństwa przesyłek

zachowano. Urodziwej amazonce Darii Weiss z Pietni towarzyszyło nawet jeźdźców dwóch! Dla bezpieczeństwa, rzecz jasna. Patrole zmieniały się kolejno w Baborowie, Zakrzowie, Więszycach Nowym Dworze, Pietni, Przysieczu, Opolu Bierkowicach, Zawadzie, w lesie pod Murowem – by wreszcie dotrzeć do celu przeznaczenia, którym był „Buffalo Ranch” w Dąbrowce Dolnej koło Pokoju. 20 minut przed planowanym czasem, o godzinie 2 minut 10 (w nocy), ostatni patrol przekazał sakwy z pocztą szefowi Polish Pony Express Team, ten znow wszystko przeliczył i sprawdził, by następnego dnia raniem powiedzieć przesyłki tradycyjnej poczcie. W samych Więszycach Nowym Dworze na ranczu szefa, które jest jak dotąd jedynym w Polsce punktem pocztowym Pony Express, ostemplowano 300 listów i pocztówek!

Żaluję

Żaluję, że nie wiedziałem wcześniej, iż z nieodległych Więszyc mogłem wyekspediować listy, które w

Obok: **Daria Weiss z Pietni i Darek Pyszka z Pociękarbia przed wyruszeniem w trasę**

Na dole od lewej: **Post Office Pony Express w oczekiwaniu na patrol pocztowy. Ruszyli!**

świat ponieśliby ludzie, konie, a potem bardziej współczesne środki transportu pocztowego. Nic bardziej romantycznego, nic bardziej intrygującego, budzącego ducha przygody, rozbudzającego wyobraźnię, niż otrzymać list ze stempłem Pony Express. Tęsknota za światem komunikacji wolniejszej, ale bardziej naturalnej spowodowała ten tekst. Choć kto wie, może fakt (z którego wcześniej nie zdawałem sobie sprawy), że wśród 183 jeźdźców XIX-wiecznego Pony Express na pozycji 128 zarejestrowany był niejaki John Philip Koerner, też miał jakieś swoje ukryte znaczenie. ■

PONY EXPRESS

Ekspresowa poczta konna, która łączyła wschód i zachód Ameryki Północnej w latach 1860–61. 183 jeźdźców – wśród nich słynny Buffalo Bill – kursowało dniami i nocą przez wszystkie pory roku między St. Joseph w Missouri a Sacramento w Kalifornii. To odległość 2000 mil (ponad 3200 kilometrów), które Pony Express pokonywała przeciętnie w dziesięć dni. Rekord szybkości dostawy pobili konni jeźdźcy, doręczając inauguracyjne przemówienie prezydenta Abrahama Lincolna ze wschodu na zachód kontynentu w 7 dni i 17 godzin. Konie zmieniano przeciętnie co 10–15 mil, natomiast jeźdźcy zmieniali się co 75–100 mil. Najdłuższa trasa jednego jeźdźcy wyniosła 370 mil – prawie 600 km. Średnia prędkość poczty konnej: 10 mil na godzinę (17 km/h). Trasa była nie tylko trudna, ale i niebezpieczna (czy dlatego w ogłoszeniu o poszukiwaniu chętnych do jazdy w Pony Express preferowano sieroty?). W ciągu ponad półtora roku działalności zginął jednak tylko jeden jeździec. W Pony Express zarabiano się 25 dolarów tygodniowo. Początkowo przesyłka o wadze pół uncji kosztowała 5 dolarów, pod koniec działalności – 1 dolara. Pony Express rozwiązano w momencie uruchomienia telegrafu. ■



Perełki Słowa

RELIGIA I WIARA

Setnik wystąpił do Jezusa przyjaciół z prośbą: Panie, nie trudź się, bo nie jestem godzien, abys wszedł pod dach mój. I dlatego ja sam nie uważałem się za godnego przyjść do Ciebie. Lecz powiedz słowo, a mój sługa będzie uzdrowiony (Łk 7,6-7).



Słowa te powtarzamy w czasie każdej Mszy – nieco inaczej, tak jak zapisał je Mateusz: „Panie, nie jestem godzien, abys wszedł pod dach mój”. Te różnice relacji są znamienne – świadczą o autentyczności świadków. Żaden z nich nie miał dyktafonu, nawet nie notował. I nie uzgadniali, ani nie poprawiali po latach swoich zapisów. Szczegóły umykają uwadze, ale istota pozostaje. W tym wydarzeniu najważniejsza jest wiara rzymskiego oficera – wiara, choć przecie jego religia była inna. Inna religia – to znaczy nie tylko inne imię Boga, ale zupełnie inne wyobrażenia o Najwyższym. Dla Rzymianina bogów było wielu – z Jowiszem na czele. Ale przecie wielu z nich, zwłaszcza ci, którzy zetknęli się z religią monoteistyczną, czuli w głębi duszy, że to nie ich rzymski Panteon czy grecki Olimp są prawdziwe, a prosta wiara Hebrajczyków bliższa jest prawdy. Tylko bliższa, bo w końcu człowiek nie jest w stanie myślą ogarnąć Boga. Z tej wiary setnika wyrastała pokora wobec Boga: Nie jestem godzien – mówi. To nie sama religia – ale wiara i pokora otwierają przed człowiekiem skarbiec Bożej potęgi i dobroci. W Kafarnaum było wielu wyznawców prawdziwej religii, cud uprosił pogani. O nim Jezus powiedział: Tak wielkiej wiary nie znalazłem nawet w Izraelu.

KS. TOMASZ HORAK

XXX pielgrzymka chórów

Oratorium na jubileusz



ANDRZEJ KERNER

Chórzyści diecezji opolskiej już po raz trzydziesty odbyli swoją pielgrzymkę. Wdzięczność ich organizatorowi ks. Jerzemu Kowolikowi dobrze było widać i slychać w sobotni wieczór w bazylice św. Anny.

Burzę braw zebrał ks. radca Jerzy Kowolik po zakończeniu oratorium „Chrystus” w wykonaniu solistów Opery Śląskiej oraz chóru mieszanego i orkiestry „Symphonia rusticana” z Naczelawic. Ks. Kowolik to animator życia muzycznego, twórca naczelawickiej orkiestry symfonicznej i chóru, dyrygent i kompozytor – i chyba właśnie za niezwykłą sumę tych wszystkich twó-

zych działań nagrodzili go zgromadzeni w anogórskiej bazylice słuchacze, głównie uczestnicy pielgrzymki chórów. Oratorium „Chrystus”

jest jego dziełem, powstałym w roku 2004. Teksty do 10-częściowego oratorium zaczerpnięte zostały z Ewangelii, psalmów, hymnów brewiarzowych, poezji R. Brandstaettera, pieśni nabożnych i hymnów: *Stabat Mater* oraz *Te Deum*. – Zamiar napisania utworu muzycznego o Chrystusie powstał wiele lat temu. Wybrałem formę oratorium, jego celem jest pobudzać słuchacza do zastanawiania się nad osobą Chrystusa, Syna Bożego, przyczynić się do pogłębienia wiary, wręcz zachęcić do naśladowania Chrystusa – tłu-

Oratorium „Chrystus” w bazylice św. Anny

maczy ks. Kowolik. Cztery głosy solowe w oratorium „Chrystus” to artyści Opery Śląskiej: Aleksandra Szafir (sopran), Magda Spytek (alt), Jan Balla-

rin (tenor) i Jarosław Kitala (bas). Koncert oratoryjny poświęcony był w szczególności jubileuszowi trzydziestolecia pielgrzymowania miłośników muzyki i śpiewu kościelnego na Górę Świętej Anny oraz przypadającemu w tym roku jubileuszowi 350-lecia przybycia tu franciszkanów. **AK**

W niedzielę Mszy św. dla chórzystów i muzyków kościelnych przewodniczył bp Jan Kopiec. Podczas tej Mszy zgromadzone na Górze Świętej Anny chóry wykonały Mszę nr 7 F-dur W. E. Horaka (1800–1871).

Radio diecezji opolskiej zaprasza na

Puls Regionu

Diecezjalne Radio Plus Opole zaprasza przed radiodbiorniki do wysłuchania audycji z cyklu „Puls Regionu”. Po wakacyjnej przerwie dziennikarze diecezjalnej rozgłośni Sebastian Pelc i Artur Pieczarka wyruszyli w teren, aby przedstawiać kolejne parafie naszej diecezji. Ich zdaniem, program powstał, aby zaprezentować codzienne i świąteczne życie parafialne oraz ciekawych ludzi mieszkających na jej terenie.



Począwszy od 25 września, od poniedziałku do piątku o godz. 12.35 i 17.15 oraz w piątki o godz. 20.00, prezentowane będą parafie: Długomilowice

(25–29 września), Żywocice (2–6 października), Osowiec (9–13 października), Biedzychowice (16–20 października) oraz problematyka misyjna w ramach Tygodnia Misyjnego (23–28 października).

Reporterzy Radia Plus zapraszają do współpracy i czekają na opinie w sprawie programu i informacje z terenu o swoich parafiach. Więcej na stronie internetowej www.rdo.pl **Z**

Zapraszamy

■ NA DZIEŃ JEDNOŚCI

Katolicka Odnowa w Duchu Świętym Diecezji Opolskiej zaprasza na swój Dzień Jedności, który w tym roku będzie miał formę pieszej pielgrzymki na Górę Świętej Anny. Pielgrzymka wyruszy w sobotę 23 WRZEŚNIA o godz. 9.00 z kościoła św. Eugeniusza w Kędzierzynie-Koźlu. Do przejścia będzie około 15 km, głównie przez lasy i pola, z przystankami na modlitwę i katechezę. O godz. 15.00 planowana jest Msza św. w bazylice, a około godz. 17.00 ognisko z pieczeniem kiełbasy, śpiewem i radością. Powrót do Kędzierzyna wieczorem autokarami. Organizatorzy zapraszają wszystkich – nie tylko związanych z ruchem Odnowy – rodziny, przyjaciół, parafian. Szczegóły na stronie internetowej: <http://www.odnowa.opole.pl/>.

■ NA KONCERT IV FESTIWALU IM. M. BROSIGA

24 WRZEŚNIA o godz. 17.00 w paczkowskim parku przy ul. Wojska Polskiego odbędzie się przedostatni koncert w ramach IV Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej im. Moritza Brosiga „Muzyka ponad podziałami”, w którym wystąpi orkiestra dęta Zakładów Cementowo-Wapienniczych „Górażdze” pod dyr. Zygryda Marczyka. Zostaną wykonane utwory M. Brosiga, wiązanki muzyki popularnej, filmowej, jazzowej i folkowej.

■ NA DOŻYŃKI DIECEZJALNE

W niedzielę 24 września na Górze Świętej Anny odbędą się diecezjalne dożynki. Parafialne i dekanalne delegacje będą gromadzić się przed wejściem do grotty o godz. 9.30. O 10.15 rozpocznie się Msza św. celebrowana przez księdza biskupa. W tym roku uroczystość przygotowuje dekanat Strzelce Opolskie. Uroczystość dożynkowa rozpocznie się religijno-poetyckim wprowadzeniem przygotowanym przez zespół „Na chwila”. Pieśni wykony-

wać będzie chór parafii św. Wawrzyńca w Strzelcach Opolskich pod dyr. Tadeusza Galuszki, śpiewom będą towarzyszyć połączone orkiestry z dekanatu strzeleckiego. Starostami będą Małgorzata Anderwald z Kadłuba i Marcin Kordzik z Dolnej. Wszystkich chcących dziękować za dar chleba zaprasza diecezjalny duszpasterz rolników ks. radca Hubert Janowski.

■ DO WINOWA



Maryjny Ruch Szentszacki zaprasza wszystkich czcicieli Matki Bożej na Diecezjalny Dzień Przymierza pod hasłem: „Totus Tuus – by nieść nadzieję...”, który odbędzie się w niedzielę 1 PAŹDZIERNIKA w sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej w Winowie koło Opola. W programie: godz. 12.00 – Eucharystia i spotkanie we wspólnocie (posiłek); godz. 14.00 – konferencja i świadectwa; godz. 15.00 – nabożeństwo – Różaniec (przejście do sanktuarium, odnowienie przymierza miłości z Matką Bożą Trzykroć Przedziwną, błogosławieństwo i rozesłanie).

■ DO BETANII

Siostry Służebniczki NMP zapraszają na dni skupienia do Betanii (Leśnica koło Góry Świętej Anny) w dniach od 6 do 8 października wszystkie licealistki i studentki. Temat spotkania: „Szczęśliwi czystego serca”. Informacje: S.M. Dalmacja, S.M. Dawida, tel. 077 404 83 30, e-mail: betania@sluzebniczki.pl www.sluzebniczki.pl

Wśród książek

O piastowskim Brzegu

Nakładem Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu ukazał się drukiem bardzo ciekawy album o Brzegu */.

Książeczka liczy sześćdziesiąt stron i przedstawia zwięźle opisaną historię jednego z najstarszych i najważniejszych miast śląskich. Brzeg lokowany na prawie średzkiem w 1247/48 r. stał się w 1311 r. stolicą osobnego księstwa. Od 1342 r. był już rezydencją książęcą i pozostał nią aż do wygaśnięcia dynastii w XVII w. To właśnie w Brzegu pojawiła się po raz pierwszy nazwa „Piastowie” dla określenia królewsko-książęcego rodu, którą spopularyzował Adam Naruszewicz. Więcej ciekawostek z życia książęcego miasta i piastowskiego dworu znaleźć można w tekście opra-

cowanym przez Annę Techmańską i Małgorzatę Młynarską.

Niezaprzeczalnym walorem książki jest tekst tłumaczony na języki angielski i niemiecki, wzbogacony starymi rycinami i pocztówkami oraz pięknymi fotografiami wykonanymi przez Andrzeja Nowaka. Książkę zredagował i fundusze do jej powstania zebrał Paweł Kozerski, człowiek instytucja, dyrektor brzeskiego muzeum. Natomiast o staranne wydanie publikacji postarało się opolskie

Wydawnictwo MS.

Książeczkę można zakupić w brzeskim Muzeum Piastów Śląskich i w sklepie „Kolekcjoner” w Opolu przy ul. Ozimskiej 17 A.

WI

Anna Techmańska, Małgorzata Młynarska, Brzeg – stolica Śląskich Piastów, Brzeg 2006.

Agroturystyka na Śląsku Opolskim

Pożyteczna mapa

Mapa gospodarstw agroturystycznych Śląska Opolskiego może przydać się każdemu.

Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, Związek Śląskich Rolników oraz Opolska Regionalna Organizacja Turystyczna są wydawcami mapy agroturystycznej Śląska Opolskiego. Nigdy nie wiadomo, kiedy taka mapa może się przydać w gospodarstwie domowym (zwłaszcza miejskim). A nuż wczesnym sobotnim rankiem przyjdzie nam nagle ochota, by spędzić dwa dni w atmosferze

swojskiej, naturalnej i pełnej sielskich rozkoszy? Wtedy bez takiej mapy ani rusz. A przecież może się ona przydać także w chwilach nawet bardziej zasadniczych: np. przed planowaniem rodzinnego wycieczki letniego (tu zapraszam za stres wywołany przywołaniem niedawnych jeszcze wakacji). W każdym razie mapa jest pożyteczna. Jest też ładna. A znajdzie na niej Czytelnik nie tylko gospodarstwa agroturystyczne (których szczegółowy opis znajduje się na rewersie mapy), ale także znaki zabytków, atrakcji turystycznych oraz roczny kalendarz imprez kulturalnych w województwie opolskim. A.



PANORAMA PARAFII

Panorama parafii św. Elżbiety w Nysie

Przed jubileuszem

U nyskich franciszkanów trwają przygotowania do rozpoczęcia roku jubileuszu 800-lecia narodzin św. Elżbiety – patronki parafii, kościoła i klasztoru. Jubileusz rozpocznie się 19 listopada z udziałem Ojca Prowincjała.

W skład parafii wchodzi – oprócz osiedla Podzamcze i dawnej dzielnicy Rochus – wioski: Regulice i Sękowice. Mieszkańcy obu filii troszczą się o swoje kościoły. Świadczą o tym niedawno przeprowadzone remonty. Przy kościele klasztornym stale trwają prace. Ostatnio wyremontowano stojącą przed kościołem kaplicę św. Rocha i dachy bocznej kaplicy. W następnej kolejności czeka remont dachu kościoła.

Różaniec i koronka

Póki co toczy się tam codzienne duszpasterstwo. Na szczególną uwagę zasługują procesje różańcowe odbywające się każdego 13. dnia miesiąca od maja do listopada. Zawsze procesja podąża inną trasą. – Wprowadziliśmy też kult Bożego Miłosierdzia. Z tej racji sprowadziliśmy relikwie św. Faustyny i obraz Pana Jezusa Miłosiernego – wyjaśnia proboszcz o. Faustyn Zatoka. Codziennie odmawiana jest Koronka do Bożego Miłosierdzia, a czciciele mają swoją Mszę



KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

św. w każdy trzeci piątek miesiąca.

Pielgrzymują

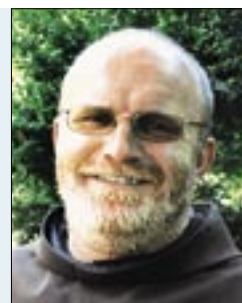
Prężnie działa parafialny zespół Caritas, który pomaga ubogim i czynnie uczestniczy w organizowaniu festynów parafialnych, z których dochód przeznaczony jest na cele charytatywne. Ponadto żywotne są inne grupy parafialne, jak liturgiczna służba ołtarza, Dzieci Maryi, Franciszkański Zakon Świeckich, róże różańcowe, młodzież franciszkańska, grupa neokatechumenalna i rada duszpasterska. Wysoki poziom prezentuje chór parafialny „Fraternitas”, którym kieruje Bronisława Kozubek-Tirela. Podczas ostatnich wakacji z powodzeniem odbył tournée po Bawarii. Parafianie nie stronią od pielgrzymek. W tym roku byli już w Rzymie, a w najbliższych tygodniach udadzą się do Fatimy. Nawiedzają również krajowe sanktuaria. Co roku wyruszają też pieszo

na Jasną Górę jako „franciszkańska jedynka czerewoną”. – W przyszłym roku chcemy wybrać się do grobu św. Elżbiety – mówi o. Faustyn.

Służyć drugiemu

Franciszkanie otaczają troską dzieci i młodzież w Ośrodku Wychowawczym, Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. ks. Jana Twardowskiego, Domu Pomocy Społecznej i Zespole Szkół Sportowych. – Jako franciszkanie pragniemy dotrzeć do osób najbardziej potrzebujących. Wokół nas jest tylu ludzi wewnątrznie rozbitych i trzeba do nich podchodzić indywidualnie. Każdy człowiek powinien poczuć, że jest potrzebny, ważny i ma swoje miejsce we wspólnocie Kościoła – mówi o. Faustyn. Z myślą o tym tworzona jest również świetlica dla dzieci z rodzin najbardziej potrzebujących pomocy oraz biblioteka parafialna.

KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI



O. FAUSTYN ZATOKA OFM

Święcenia kapłańskie przyjął 18 maja 1991 r. we Wrocławiu. Pracował duszpastersko w następujących placówkach franciszkańskich: parafia św. Paschalisa w Raciborzu Płoni (1991–1996), sanktuarium na Górze Świętej Anny (1996–1997) i Wrocław (1997–2003). Od 2003 r. jest proboszczem w Nysie.

Kościół i klasztor franciszkanów św. Elżbiety w Nysie

ZDANIEM PROBOSZCZA

Od trzech lat działa przy naszej parafii Franciszkańskie Duszpasterstwo Akademickie „Fraternia”, skupiające studentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nysie. Spotykamy się dwa razy w tygodniu. W każdy wtorek spotkania mają charakter formacyjny z wykładem, dyskusją i modlitwą. We czwartki natomiast spotykamy się na Mszy św., podczas której jest okazja do stawiania pytań i dawania świadectwa na temat usłyszanego podczas liturgii Słowa Bożego. W ramach tego duszpasterstwa prowadzimy również w Wielkim Poście rekolekcje dla studentów oraz Akademicką Drogę Krzyżową ulicami miasta, w której każdego roku uczestniczy ponad dwieście osób. Drogę Krzyżową kończymy w kościele Świętych Piotra i Pawła adoracją krzyża i Bożego Grobu. Z nowym rokiem akademickim, który przed nami, zapraszamy nyskich studentów w progi naszego duszpasterstwa. Zapraszam również na „Transitus” – nabożeństwo przejścia św. Franciszka z ziemi do Boga, które rozpocznie się 3 października o godz. 18.00 Mszą św.